Nro. 190.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 17go Liſtopada 1794.

Gazety CLXXXIII.

FRANCYA.

Podług donieſień z *Paryża* aż do 20. Października ſiągaiących zdaie ſię, że Jakobini dotknięci ſą w prawdzie niepomału dekretem Konwencyi dnia 17. wypadłym, wſzelakoż nie ſtracili ieſzcze zupełnie umyſłu, względem udaremnienia ſkutków tegoż dekretu.

Na Sessyi klubu *Paryskiego* dnia 17. wzruszył tę rzecz *Raisson*, i proiektował rozważene śrzodków, któremiby ten dekret uskuteczniony został. „ *Prawu bydź posłusznymi*, mówił, *iest naypierwszym obowiązkiem naszym.* „ Bardzo atoli na to narzekał, że przy zastanowieniu się nad tym proiektem w Konwencyi, przyiaciele i członki Jakobinów wielką boiażliwość okazali. Naybardziey zaś wyrzucał *Billaudowi - Varennes*, i *Collotowi d'Herbois*, że iuż od długiego czasu milczeli.

Lejeune wzywał te obadwa przytomne członki, aby się deklarowały względem swego milczenia, a w dalszey swey mowie usiłował nakłonić towarzystwo, aby się bawiło pożytecznemi przedsięwzięciami, a naybardziey edukacyą publiczną. *Billaud i Collot* mówili potém i oświadczali się, że wyrzuty im czynione, iakby *Robespierra* zastępować mieli, włożyły na nich milczenia konieczność, które iuż przez 3. miesiące przed *Robespierra* śmiercią zachowali i z przeciwnego wrzącz powodu, to iest dla pognębienia owego tyranna zamilkli byli.

Cras-

Crassoux potém wyiaśniał ów dekret, i usiłował okazać: że Towarzystwa ludu ieszcze więcey godności i szacunku nabyć muszą, szczerzy bowiem patryoci nie będą się wzbraniać uczynione uchwały w szczególności podpisywać, ci zaś, którzyby podpisać nie chcieli, byliby boiaźliwymi a tém samém niegodnymi Towarzystwa ludźmi. Przepis nakazuiący spisanie listy członków uprzedzony iuż został przez to samo, że ta iest wydrukowana. „ *Wszak nie iesteśmy tu zgromadzeni*, mówił daley, *abyśmy się kryli, ale byśmy bronili dobra ludu.* „ Proiektował na koniec, aby wydziałowi korrespondencyi nakazano, aby podał śrzodki, któremiby mimo zgwałcenia dekretu Konwencyi z Towarzystwami ludu w Departamentach korrespondencye można utrzymywać.

Maure proiektował tym zamiarem, aby większą miano baczność na Dziennik Sessyów. To będzie śrzodkiem naynaturalnieyszym korrespondowania z Towarzystwami w Departamentach. *Bassal* rzekł na to: że potrzebaby lepiey wyiaśnić znaczenie Dekretu, aby można z doskonałem wypełnieniem zamiar iego udaremnić, „ Cały ten dekret mówił: iest

dzie-

dziełem Aryſtokratòw, patryoci zaś i prawdziwi przyiaciele ludu nie maią ſię tém dręczyć. wſzak dekret podobny po zakończeniu Konſtytucyi 1789. przez fakcyę oczywiście zaprzedaną Królowi był uchwalony, nie przeſzkodził atoli bynaymniey Jakobinom, iżby ſię tém ściśley nie łączyli, i iżby tém mocniey nie walczyli za *wolność i równość.* „

Tymże ſamym tonem mówili *Moneſtier*, *Goujon*, i *Fayou*, a na koniec ſtanęła uchwała od *Craſſoux* proiektowana.

Jeſzcze żywſzym mówiono tonem na Seſſyi dnia 18. gdy iuż niektòre nadeſzły były adreſſy od Towarzyſtw ludu oświądczaiące nieukontentowanie z wſpomnionego Konwencyi dekretu.

Na koniec uchwalono podług proiektu *Craſſoux* ułożyć Liſt okolny, maiący w ſobie zawierać prawdziwe ſentymenta Jakobinów, któryby od każdego w ſzczególności Jakobina *Paryzkiego* był podpiſany, i do wſzyſtkich innych Towarzyſtw Jakobinów przeſłany. Proiektował także *Craſſoux*, aby do podpiſania wzmiankowanego Cyrkularza zaproſzeni byli wſzyſt-

wſzyſtcy obywatele ſłuchaiący z Galeryi, ale ten proiekt zoſtał odrzucony, bo mu ſię mocno *Maure* ſprzeciwił.

Znowu ſię przy tey okoliczności mocno żalono, że Aryſtokratow na wolność wypuſzczaią, a patryotów areſztuią, i wybrano 5. członków na obronę oſtatnich.

W Konwencyi dnia 17. 18. i 19. mało co ſię wydarzyło większey wagi, żadnych nie było donieſień od armii, aniteż polity z ych roſprawiań.

Dnia 17. tylko między innemi rzeczami uczyniono wzmiankę o obchodzeniu ſię z *Niderlandami*, gdzie różne były wprawdzie zdania, ale żadna nie ſtanęła uchwała, iak tylko, aby tam 2. Kommiſſarze wyſłani byli.

Plan podług którego Feſtyn dnia 22 Października tak w *Paryżu*, iakoteż po wſzyſtkich gromadach miał bydź obchodzony z okoliczności uſtąpienia nieprzyiacioł z kraiu Rzplitey dnia 19. zoſtał uchwalony.

Deputacya beſpieczeńſtwa nie tylko bywſzy wydział rewolucyiny ſe-

ſekcyi *czerwoney czapki*, ale i zawodzców tegoż wydziału dla ich przeſtępſtw areſztować kazała. Przeciwnie zaś od dni 8. więcey iak 100. ſzlachty, która podług dekretu pod 1. Września za podeyrzaną ieſt uznana, wypuściła na wolność. Już teraz kilka więzień w *Paryżu* ieſt wypróżnionych zupełnie, co Jakobinów niezmiernie uraża.

Z Departamentu *du Montblanc* ſłużebna iedna dziwka przeſłana zoſtała, iako przeciwna Rewolucyi do Trybunału rewolucyinego, ponieważ ſwego pſa *obywatelem* nazwała.

Zywność znowu w *Paryżu* w obfitości ſię okazuie, od którego czaſu Konwencya prawo taxy pozwala przeſtępować.

Z *Paryża dnia* 18 *Października.*

Na Seſſyi Konwencyi dnia 16 mówił *Bourdon de l'Oiſe* z okoliczności Jakobinów. „ Chciecież mieć pokoy pełny ſławy? i Rzplitę uczynić kwitnącą? Powiedźcież *Hollendrom*: Będziecie wolni bez Jakobinów, my wam całą przynoſiemy wolność, nie będzie was ona koſzto-

ſztowała tyle krwi i pożogów, ile nas koſztowała przez co *Pitt* podżegaiąc zaboyców, odwracał Narody od nas. Wierzcie mi Obywatele! żadnego nie ma ludu, któryby nie żądał wolności. — — Lecz nie chcieycie dłużey odwlekać tego punktu, i niedopuſzczaycie cudzoziemcom z wątpliwością ſię pytać; z kimże mamy zawierać pokóy z Jakobinami? czyli z Konwencyą?

POLSKA.

Punkta Kapitulacyi przy wzięciu Warſzawy od Kommendanta Roſſyiſkiego Grafa Suwarów przepiſane.

1) Jeńcy Roſſyiſcy wraz z Damami maią bydź wydani.

2) Oſoba Królewſka, iako święta nienaruſzona bydź powinna, iemu przeto ma bydź przydana garda 600. ludzi, i prócz tego ſtraż *Roſſyiſka* i Kozacy.

3) Spalony moſt między *Warſzawą* i *Pragą* własnym nakładem wyſtawiony bydź powinien.

4) Woyſko *Polſkie* złożyć ma broń na *Pradze* i może ſię udać, dokąd zechce.

5) Mieſzczanie i Rada maią broń wy-

wydać na ratuſz w przytomności Kommiſſarzów.

6) Bagaże Królewſkie maią bydź roſpakowane, i zoſtawać pod wyżwſpomnioną ſtrażą.

7) Dnia 8. wchodzi woyſko *Rossyiſkie* do *Warſzawy*, w tedy więc oddanie arſenału, i wſzyſtkich inſzych rzeczy naſtąpić powinno.

8) Każdemu Obywatelowi zabeſpiecza ſię iego maiątek, i amneſtya przeſzłości.

NIEMCY.

Z Moguncyi dnia 21 *Października.*

Stan naſz ſię od kilku dni odmienił. *Pruſacy* nas opuſzczaią, i przechodzą przez *Ren.* C, Królewſki Jenerał *Neu* obiął Rząd naſzey fortecy około 10,000. woyſka Ceſarſkiego, *Saſkiego*, *Darmſtadtſkiego* tu przybyło, a cały garnizon ſkładać ſię ma z 18,000. Radzey Elektorſcy, i ſubſellia po większey części udaią ſię do *Aſchafenburgu.* Miniſter ſtanu i Kanclerz Nadworny, z niektórymi Radzcami tutay ieſzcze zoſtaie.